

Posłuchaj

()



Jules Breton – Błogosławieństwo pszenicy w Artois

Ewangelia na 11. Niedzielę po Pięćdziesiątnicy

> Mk 7, 31-37 Onego czasu: Jezus, wyszedłszy z granic Tyru przez Sydon, przyszedł nad Morze Galilejskie poprzez granice Dekapolu. I przywiedziono Mu głuchego i niemego, prosząc Go, aby włożył nań rękę. A wziąwszy go na bok, z dala od rzeszy, włożył palce swoje w uszy jego, a śliną swą dotknął języka jego i wejrzawszy w niebo westchnął, i rzekł do niego: «Effetha!» to znaczy: «Otwórz się». I natychmiast otworzyły się uszy jego, i rozwiązały się więzy języka jego, i mówił dobrze. I rozkazał im, aby nikomu nie powiadali. Ale im więcej im nakazywał, tym więcej jeszcze rozgłaszali i tym bardziej zdumiewali się, mówiąc: «Dobrze wszystko uczynił, i głuchym sprawił, że słyszą, i niemym, że mówią».

Homilia księdza Jakuba Wujka TJ

Wyszedłszy Pan Jezus z granic tyrskich, szedł przez Sydon ku Morzu Galilejskiemu przez pośrodek granic dekapolskich. Tu najprzód widzimy, jako pilny a wierny był Zbawiciel, nasz Pan Chrystus, w tym urzędzie, który Mu był zlecił Ojciec niebieski, albowiem to jaśnie okazują tak częste a ustawiczne drogi Jego, które tu na świecie czynić raczył dla zbawienia naszego. Skąd

się uczyć mamy, aby takoż każdy z nas był pilen powołania swego i wiernie się sprawował w tym urzędzie.

A iż czasem zachodził do tych miast pogańskich, chociaż do samych żydów najwięcej był posłany, tedy tymi jakoby początkami figurował, że i poganie mieli potem przystać na wiarę Jego. Gdzie zarazem i nas nauczać raczył, abyśmy miłość naszą okazywali nie tylko swym a wiernym (aczkolwiek tym najwięcej), ale też i obcym, i cudzym przykładem samarytanina onego.

I przywiedli Mu ludzie onej krainy człowieka głuchego i niemego i prosili Go, aby nań rękę włożył. Tu też mamy w tych ludziach dwa przykłady zacne: wiary ku Panu Bogu i miłości ku bliźniemu. Wiary, mówię, iż mocno uwierzyli, że Pan Chrystus był taki, jakim Go być słyszeli, to jest, który nie tylko mógł, ale i chciał ratować i wspomagać nędzne a utrapione ludzie. A miłości zaś, iż Mu przywiedli nędzarza onego i starali się o to, aby go uzdrowił, skąd się uczyć mamy, abyśmy takoż przeciw ubogim, ułomnym a niedostatecznym ludziom miłosierdzie prawdziwe okazywali, a nie tylko się nie weselili ze szkody albo z upadku czyjego, ani się nie naśmiewali z nikogo, jako żydzi z Chrystusa na krzyżu wiszącego, ale owszem, abyśmy się użalili bliźniego swego i wspomogli go według przemożenia naszego jałmużną, posługą, pociechą, modlitwą do Pana Boga. Także jeśli kogo widzimy chorego na duszy a grzechem związanego, tem pilniej się starajmy o nawrócenie jego, wspomagając go już to upominaniem, już karaniem, już nauką a dobrą radą przywodząc go do Pana Chrystusa i do sług Jego kapłanów, aby przez słuchanie słowa Bożego były otworzone uszy jego, a przez pokorną spowiedź był rozwiązany język jego.

Patrzajże dalej, jako to miłosierny a dobrotliwy jest Pan nasz Jezus Chrystus, albowiem nie dał się długo prosić, nie zwłaczał do jutra, nie oddalał ich na inszy czas, nie odwrócił od nich oblicza swego ale natychmiast skoro go przywiedli, poruszył się

ku niemu miłosierdziem swoim, tak iż westchnął z ulitowania i podniósł oczy w niebo.

Modlitwa

Módlmy się. Wszechmocny, wiekuisty Boże, Ty przewyższasz obfitością dobrodziejstw Twoich pragnienia i zasługi błagających Ciebie, obdarz nas miłosierdziem Twoim i odpuść nam, co sumienie niepokoi, a użycz tego, o co prosić się nie ośmielamy. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related